

Nie było miejsca dla Ciebie”

1. Nie było miejsca dla Ciebie,  
w Betlejem w żadnej gospodzie.

I narodziłeś się Jezu,  
w stajni w ubóstwie i chłodzie.  
Nie było miejsca choć szedłeś,  
jako Zbawiciel na ziemię,  
by wyrwać z czarta niewoli,  
nieszczęsne Adama plemię.

2. Nie było miejsca, choć szedłeś

Ludzkość przytulić do łona  
I podać z krzyża grzesznikom  
Twoje zbawcze ramiona.

Nie było miejsca, choć szedłeś

Ogień miłości zapalić  
I przez swą mękę  
Świat od zagłady ocalić.

Nie było miejsca choć szedłeś,

ogień miłości zapalić,  
i przez swą mękę najdroższą  
świat od zagłady ocalić.

Gdy liszki mają swe jamy  
A ptaszki swoje gniazdeczka  
Dla Ciebie brakło gospody  
Tyś musiał szukać żóbeczka

A dzisiaj, czemu wśród ludzi  
Tyle łez, jęków, katuszy,  
Bo nie ma miejsca dla Ciebie  
W niejednej człowieczej duszy. (3X)

(muz. I sł. Tradycyjne)